

*Sygn. akt I ACa 197/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Wojciech Kościółek</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Grzegorz Krężolek</b> <b>SSO del. Robert Jurga (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa: **M. S.**

przeciwko: **(...) SA z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 26 listopada 2013 r. sygn. akt I C 9/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego**

**I ACa 197/14**

## UZASADNIENIE

Powódka M. S. wniosła o zasądzenie do strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego naruszonego wskutek śmierci syna z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu. Uzasadniając żądanie wskazała, że na skutek obrażeń doznanych w wypadku do którego doszło w dniu 5 marca 2005 r., śmierć poniósł jej syn S. S.. Wobec śmierci sprawcy wypadku Prokuratura Rejonowa w Nowym Targu wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa. Decyzją z dnia 7 listopada 2012 r. strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia uzasadniając to brakiem podstawy prawnej zgłoszonego roszczenia. Powódka podała, że tragiczna śmierć jedyne go syna była dla niej

wielką tragedią, z jaką nie pogodzi się do końca życia. Planowała, że syn w przyszłości przejmie obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Ponadto liczyła, że na starość syn otoczy ją opieką i udzieli jej wsparcia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, iż w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego przyznała na rzecz powódki kwotę 25.000 zł tytułem stosownego odszkodowania, a odmowa wypłaty zadośćuczynienia uzasadniona była tezą, iż w polskim systemie prawa cywilnego obowiązuje zasada finansowej rekompensaty szkody, również niemajątkowej, bezpośrednio poszkodowanemu. W przedmiotowej sprawie delikt sprawcy skierowany był przeciwko poszkodowanemu w wypadku synowi powódki, nie zaś dobrom osobistym jego najbliższych, taka zaś teza znajduje potwierdzenie w treści art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Strona pozwana podniosła, że według przepisów obowiązujących przed sierpniem 2008 r. zakres odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych w ogóle nie obejmował krzywdy wywołanej naruszeniem dobra osobistego. Gdyby było inaczej ustawodawca nie dostrzegłby swego rodzaju „luki w prawie” i nie doszłoby do nowelizacji przepisu art. 446 Kc poprzez dodanie jego paragrafu 4, gdyż dopiero ten przepis uczynił, będącą bezpośrednim skutkiem śmierci człowieka, krzywdę osoby mu bliskiej podstawą należnego tej osobie zadośćuczynienia. Wskazała równocześnie, iż ani z tezy ani z uzasadnienia uchwały w sprawie o sygn. III CZP 76/10 nie wynika w stosunku do kogo takie roszczenia osobie pokrzywdzonej przysługują, czy wobec sprawcy i ubezpieczyciela czy jedynie wobec samego sprawcy. Zakwestionowała nadto żądanie w zakresie odsetek wskazując, iż ewentualne odsetki winny zostać uwzględnione od daty wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w pkt I zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012 r. do dnia zapłaty; w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt III nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2 500 zł tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia oraz kwotę 113 zł tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa; w pkt IV koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł; w pkt V nie obciążył powódki kosztami sądowymi.

W sprawie niesporne były następujące okoliczności faktyczne. W dniu 5 marca 2005 r. w miejscowości T. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć na miejscu podniósł syn powódki S. S.. Prowadzone w sprawie śledztwo zakończyło się umorzeniem ze względu na śmierć sprawcy wypadku. Odpowiedzialność za skutki wypadku w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przejął ubezpieczyciel sprawcy (...) S.A. z siedzibą w W. wypłacając na rzecz powódki łącznie kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania. Pismem z dnia 7 listopada 2012 r. strona pozwana odmówiła wypłaty żądanej przez powódkę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny. Zmarły S. S. był, obok swojej młodszej o dwa lata siostry, jednym z dwojga dzieci powódki. Wszyscy zamieszkiwali wspólnie i tworzyli zgodną, opartą o tradycyjny model, rodzinę. S. S. był osobą zdrową; po szkole podstawowej zrezygnował z kontynuowania kształcenia by wspierać rodziców w prowadzeniu wspólnego, około dwuhektarowego, gospodarstwa rolnego. W tym celu współdziałał w hodowli owiec, które w okresie letnim wraz z ojcem wypasał na terenie B. i B.. Rodzice zawsze mogli liczyć na wsparcie syna, który chętnie pomagał we wspólnym gospodarstwie, a dodatkowo podejmował dorywcze prace na budowie, z czego część dochodu przeznaczal na utrzymanie rodziny. W dacie tragicznego wypadku S. miał ukończone 20 lat i w przyszłości miał przejąć prowadzenie gospodarstwa. Śmierć syna była dla powódki tak ogromnym szokiem i wstrząsem, iż do chwili obecnej nie pamięta pierwszego okresu po wypadku. Cierpienia z tym związane ulegały z czasem stopniowemu zmniejszaniu, również na skutek szczerych rozmów z sąsiadami i rodziną, którzy w pierwszym okresie żałoby wspierali powódkę w codziennym funkcjonowaniu. Utrata syna była dla powódki wstrząsem wskutek którego zaczęła przejawiać symptomy depresyjne objawiające się znaczącym spadkiem poziomu codziennego funkcjonowania, w związku z czym korzystała z dostępnych bez recepty ziołowych środków uspokajających, nie podjęła jednak specjalistycznego leczenia. Największe nasilenie cierpień psychicznych miało miejsce w okresie do roku po śmierci syna; w tym czasie cierpiała na problemy ze snem, izolowała się od ludzi. Do chwili obecnej często myślami powraca do zdarzenia i gdy rozpamiętuje okoliczności wypadku, wpada w stany przygnębienia i smutku; bardzo emocjonalnie reaguje na wspomnienie skutków

wypadku. Po śmierci syna powódka nie potrafiła się odnaleźć, a wszelkie obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa spadły na nią i jej męża, który zmarł w 2011 r. Po śmierci syna małżonkowie ograniczyli stado owiec do 70 sztuk; aktualnie powódka hoduje 30 owiec. Ponownej rewizji uległy pierwotne plany w zakresie przekazania gospodarstwa; z uwagi na zobowiązania zawodowe, pomoc ze strony córki i zięcia jest niesystematyczna, w związku z czym w przypadku większych prac polowych, powódka zmuszona jest najmować do niej sąsiadów. Powódka ma 53 lata i jest rolnikiem. W chwili obecnej zamieszkuje wraz z córką i jej rodziną, w tym dwójką dzieci. Śmierć syna wywołała u M. S. zaburzenia emocjonalne, które miały wpływ na jej funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Zaburzenia te ujawniały się we wzmożonej pobudliwości, reaktywności emocjonalnej i depresyjnych nastrojach wzmaganych poczuciem osamotnienia; wymagały one specjalistycznej pomocy psychologicznej po wypadku; terapia podtrzymująca wymagana jest również w aktualnym stanie psychicznym powódki. Negatywne emocje związane ze śmiercią syna spowodowały u powódki wystąpienie objawów nerwicowych w postaci zespołu neurasteniczno-przygnębiennego o łagodnym nasileniu. Tragiczna śmierć syna spowodowała zmianę usposobienia powódki w postaci zamknięcia się wąskim kręgu rodziny, odizolowaniu, przeżywaniu przewlekłego żalu i smutku. Objawy nerwicowe zmieniły w niewielkim stopniu funkcjonowanie społeczne powódki, przy czym śmierć męża w 2011 r. objawów tych nie nasiliła. Objawy te w chwili obecnej nie wpływają na aktywność zawodową i więzi rodzinne, niemniej trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 5%.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady. Sąd uznał, że przepis art. 822 Kc w zw. z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U nr 124, poz. 1152 ze zmianami) nie ogranicza odpowiedzialności ubezpieczyciela jedynie do szkód wyrządzonych osobom bezpośrednio poszkodowanym czy też do skutków wyrażonych w tym przepisie. W komentowanym przepisie mowa jest o odpowiedzialności za szkodę, bez wskazania za naruszenie jakich dóbr osobistych ubezpieczyciel odpowiada. W związku z powyższym Sąd przyjął, że szkoda obok aspektów majątkowych może obejmować również te niemajątkowe, które objęte są zadośćuczynieniem za cierpienia psychiczne wynikające ze śmierci osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego. Sąd miał na względzie, że ten sam czyn zabroniony, którym następstwem jest śmierć, może być źródłem krzywdy dla różnych osób. Dla zmarłego bowiem krzywdą jest utrata życia, a dla osób mu bliskich zerwanie szczególnie bliskiej więzi emocjonalnej w relacjach rodzinnych, co traktowane jest w orzecznictwie jako dobro osobiste. W tym kontekście osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 Kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze rozmiar negatywnych przeżyć powódki związanych ze stratą jedyne go syna, z przyszłością którego wiązała pewne plany tj. związane z przejęciem i prowadzeniem gospodarstwa rolnego jak i zapewnieniem sobie stabilnego wsparcia i opieki na starość. Powódka pomimo upływu lat, do chwili obecnej nie może pogodzić się z przerwaniem więzi rodzicielskiej z dorastającym synem, który na co dzień silnie angażował się w pomoc przy gospodarstwie rolnym i nieustannie towarzyszył w codziennym życiu. Przeżycia te są nadal intensywne i skutkują wycofaniem. U powódki pojawiły się zaburzenia emocjonalne będące skutkiem traumatycznych przeżyć związanych z tragiczną, niespodziewaną śmiercią syna do chwili obecnej skutkujące istnieniem u niej przewlekłych objawów nerwicowych. Konsekwencją poczucia nieodwracalności sytuacji będącej następstwem wypadku są u powódki objawy apatii, stanu obniżonego nastroju czy wręcz izolowania się od dalszego otoczenia. Powódce doskwiera poczucie zawiedzionych nadziei związanych ze wspólnym zamieszkiwaniem i funkcjonowaniem, a także wspólnym spędzaniem świąt czemu towarzyszy rozpamiętywanie chwil gdy żył syn. Jego śmierć wpłynęła na obniżenie jej aktywności życiowej i ograniczyła w życiu towarzyskim, dodatkowo pogarszając jej stan emocjonalny.

Jednakże Sąd uznał, że żądana przez powódkę kwota tytułem zadośćuczynienia była wygórowana i nie zasługiwała na aprobatę tym bardziej, iż powódka nie podała jakiegokolwiek kryterium, którym kierowała się przy ustalaniu żądanej ostatecznie kwoty. Sąd wskazał, że szacowanie wysokości zadośćuczynienia ma w każdym przypadku charakter indywidualny i ocenny - uzależniony od okoliczności konkretnej sprawy, co wynika z trudności ustalenia dokładnych i weryfikowalnych ilościowo kryteriów oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej, które mają

wszakże charakter jakościowy. Zwrócił uwagę, iż wysokość zadośćuczynienia - przy uwzględnieniu krzywdy - nie może być względem niej nadmierną, ale w kontekście jej kompensacyjnego charakteru musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że winna być utrzymana rozsądnych w granicach, wyznaczonych posiłkowo również stopą życiową społeczeństwa przy uwzględnieniu także jej uwarunkowań regionalnych. W ocenie Sądu uzasadnienia dochodzonej sumy nie stanowi także samo subiektywne przekonanie powódki o wpływie śmierci syna na wcześniejszą śmierć jej męża. W okolicznościach niniejszej sprawy znamienne jest również fakt, iż zakres negatywnych emocjonalnych następstw wypadku u powódki związanych z zerwaniem rodzinnej więzi - choć niewątpliwie niosą za sobą długotrwałe skutki - pozostają możliwe do wyeliminowania, bądź co najmniej zminimalizowania poprzez specjalistyczną terapię psychologiczną. Niewątpliwie tragiczna śmierć syna, wiązała się z silnym wstrząsem psychicznym i dalszymi następstwami w postaci przygnębienia, niemniej powódka nie podjęła żadnego leczenia, które pozwoliłoby na ustabilizowanie jej stanu psychicznego czy chociażby zmniejszenie dolegliwości. Sąd uznał, że znaczenie w sytuacji życiowej powódki ma również fakt, iż najbliższa jej rodzina - zamężna córka, stanowi dla niej obecnie oparcie w procesie przewartościowania dotychczasowego życia ale i realnej pomocy na starość, co w pewnej mierze osłabia stratę wynikłą z przedwczesnej śmierci syna. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości tj. w kwocie 50 000 zł, a ponad tę kwotę zadośćuczynienie jako bezzasadne podlega oddaleniu. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481§ 1 i 2 Kc zasądzając je od dnia 8 listopada 2012 r. uznając, że strona pozwana jako profesjonalista na ten dzień dysponowała pełnym materiałem pozwalającym na jego ustalenia z punktu widzenia zasadności i wysokości należnego zadośćuczynienia. Odmawiając powódce wypłaty zadośćuczynienia z tą datą popadła w zwłokę, a przy tym od tego czasu rozmiar krzywdy powódki nie uległ zasadniczej zmianie, jaka uzasadniałaby uwzględnienie roszczenia odsetkowego od daty wyrokowania. Natomiast skoro roszczenie powódki zostało uwzględnione jedynie częściowo, o kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 Kpc W konsekwencji Sąd nakazał ściągnięcie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2500 zł tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia oraz kwotę 113 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Mając na uwadze charakter sprawy oraz sytuację majątkową powódki, na zasadzie art. 102 Kpc odstąpiono od obciążania jej kosztami sądowymi, a koszty postępowania między stronami wzajemnie zniesiono.

Apelację wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w pkt I i III i zarzucając:

- naruszenie art.233§ 1 Kpc poprzez dowolną ocenę dowodów, nie znajdującą uzasadnienia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, ocenę dowodów niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego;
- naruszenie art. 448 Kc w zw. z art. 23 i 24 Kc poprzez błędną wykładnię i zastosowanie przez błędne przyjęcie iż delikt sprawy skierowany był przeciwko dobrom osobistym powoda, a nadto nieprawidłowe przyjęcie iż „odpowiednią sumę zadośćuczynienia w niniejszym przypadku stanowi kwota 50 000 zł”;
- naruszenie art. 363 § 2 Kc i art. 481 § 1 Kc - poprzez zasądzenie odsetek od dnia 8 listopada 2012 r. w sytuacji gdy zadośćuczynienie zasądzone zostało wg aktualnej wartości pieniądza, a nadto gdy w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie rozstrzygające znaczenie ma ocena Sądu, a w konsekwencji data wyrokowania stanowi początek terminu biegu odsetek za opóźnienie.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę punktu I wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, zmianę punktu III wyroku i zasądzenie kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa stosownie do wyniku procesu oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne jak i wywody prawne poczynione przez Sąd I instancji. Zanim jednak zostanie przedstawiona ocena poszczególnych zarzutów

zgłoszonych w apelacji, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż prawdopodobnie na skutek omyłki apelujący odwoływał się do zdarzenia nie mającego związku z przedmiotem niniejszego postępowania. To nie śmierć J. K. lecz syna powódki S. S. stanowi przyczynę jej wystąpienia na drogę postępowania sądowego. Uznając ten błąd apelującego za oczywistą omyłkę, Sąd Apelacyjny nie wiąże z nim dalej idących konsekwencji.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 Kpc należy ocenić jako całkowicie chybiony. W świetle wymienionego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, że naruszenie komentowanego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów. Stanowisko takie, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, Legalis nr 73201, oraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04 Legalis nr 81616. Strona pozwana stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 Kpc nie wskazała, które dowody jej zdaniem zostały ocenione wadliwie i z jakich przyczyn taka ocena jest niewłaściwa w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Zauważyć należy, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne dowody osobowe, z dokumentów oraz opinii biegłych psychiatry i psychologa. Z apelacji wynika, że strona pozwana nie kwestionowała takiej oceny dowodów. W tej sytuacji skoro apelujący nie wskazał jakim zasadom logiki formalnej i doświadczenia życiowego Sąd uchybił, zarzut naruszenia art. 233 § 1 Kpc nie zasługiwał na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również zarzut naruszenia art. 448 Kc w związku z art. 23 i 24 § 1 Kc przez błędną wykładnię nie znajduje uzasadnienia. Strona pozwana w toku postępowania oraz w apelacji prezentowała stanowisko, że roszczenie co do zasady nie było usprawiedliwione, ponieważ art. 448 Kc w związku z art. 24 § 1 Kc nie pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego od ubezpieczyciela na rzecz najbliższego członka rodziny w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Rozstrzygając to zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że było ono już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Liczne orzeczenia Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazują na to, że utrwalony jest pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 Kc w zw. z art. 24 § 1 Kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wyrok z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSP 2011, nr 2, poz. 15, uchwała z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, Biul. SN 2010, nr 10, poz. 11, wyrok z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, Legalis nr 309862, wyrok z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10 Legalis nr 385415, uchwała z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, wyrok z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, Legalis nr 490934). Wszystkie wymienione orzeczenia zapadły w sprawach, w których roszczenia były skierowane przeciwko ubezpieczycielom, a Sąd Najwyższy nie wyraził żadnych wątpliwości co do tego, że zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 Kc w zw. z art. 24 § 1 Kc od zakładu ubezpieczeń za naruszenie dobra osobistego w postaci śmierci osoby najbliższej, w sytuacji gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. aprobuje również sądy powszechne (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 r. I ACa 1380/11 Legalis nr 731210; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 grudnia 2013 r. I ACa 564/13, Legalis nr 44468).

W tym stanie rzeczy należy uznać, że prezentowany wyżej pogląd został w judykaturze już ukształtowany. Sąd Apelacyjny rozpoznając niniejszą sprawę w pełni podziela zaprezentowaną wyżej linię orzeczniczą. Jednocześnie Sąd Apelacyjny miał na uwadze aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym została przyjęta koncepcja, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 149/09, Legalis nr 303887, z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09 Legalis nr 254072, z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10 Legalis nr 309862, i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, BSN rok 2010, nr 10, s. 11).

Wymienione wyżej orzeczenia przesądają, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jej naruszenie uzasadnia przyznanie od zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia na podstawie art. 448 Kc w związku z art. 23 i 24 § 1 Kc

Warto również powołać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12 Biul. SN 2012, nr 12, poz. 11, w której wskazano, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 roku nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 Kc. Powyższy pogląd przesadza istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela za szkodę, której następstwem jest śmierć poszkodowanych, powodująca jednocześnie naruszenie dóbr osobistych bliskich zmarłych. Z wyżej podanych względów zarzut naruszenia art. 448 Kc w związku z art. 23 i 24 § 1 Kc należy uznać za nieuzasadniony.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo także zastosował art. 448 Kc w związku z art. 23 i 24 § 1 Kc. Z okoliczności bezspornych wynika, że zawinione działanie sprawcy wypadku, za którego apelujący odpowiada gwarancyjnie, spowodowało śmierć syna powódki. Postępowanie dowodowe wykazało, że powódkę z synem łączyła bliska więź, którą przerwała jego śmierć, na skutek czego doszło do naruszenia dobra osobistego powódki, jakim jest więź rodzinna. W tej sytuacji zadośćuczynienie ma zrekompensować, niezależnie od bólu spowodowanego śmiercią osoby bliskiej, krzywdę spowodowaną przedwczesną utratą członka rodziny. W tym stanie rzeczy powódce przysługuje na podstawie art. 448 Kc w związku z art. 24 § 1 Kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji, kwota zasądzona z tego tytułu jest odpowiednia, mając na uwadze wszystkie okoliczności faktyczne sprawy i nie wykracza poza rozsądne granice, odpowiadające warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Określenie zadośćuczynienia leży w kompetencji Sądu pierwszej instancji. W orzecznictwie utrwalone jest zapatrywanie, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, Legalis 208587). W niniejszej sprawie żadna z powyższych okoliczności nie zaistniała. Sąd I instancji, ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności sprawy i dogłębnie je rozważył, a na ich podstawie ustalił adekwatne dla powódki zadośćuczynienie. Podkreślić trzeba, że zakres cierpienia powódki oraz wpływ na jej dalsze życie faktu śmierci jej syna był przedmiotem szczegółowej, pogłębionej i prawidłowej analizy Sądu I instancji, a ustaleń faktycznych z tym związanych strona pozwana nie kwestionowała. Zbędnym tym samym jest powielanie w tym miejscu zaprezentowanych wcześniej przez Sąd Okręgowy prawidłowych ocen i wniosków w tym zakresie, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne, jako mające potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności ustalił odpowiednią kwotę należną powódce tytułem zadośćuczynienia.

Przechodząc wreszcie do zarzutu naruszenia art. 363 § 2 Kc i art. 481 § 1 Kc, który jest bezzasadny, wskazać należy, na różne stanowiska jakie zarysowały się w orzecznictwie w kwestii tego, od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 Kpc). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonych zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97 Legalis 348465, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97 Legalis 335391, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98 Legalis 349095). W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine Kc), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 Legalis 59803).

Wydaje się, że żadne z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 Kc, za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine Kc, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 Kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wbrew twierdzeniom apelacji, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 Kc Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 Kpc zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego, którym bez wątpienia jest pozbawienie odsetek od daty wcześniejszej. Skoro powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia z końcem października 2012 r., a strona pozwana pismem z dnia 7 listopada 2012 r. odmówiła wypłaty, od następnego dnia pozostawała w zwłoce, co uzasadnia przyznanie odsetek od tego dnia w myśl art. 445 § 1 Kc w zw. z art. 481 § 1 Kc.

Reasumując, wyrok wydany przez Sąd Okręgowy jest trafny i zgodny z przepisami, zaś apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlega oddaleniu w trybie art. 385 Kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik wyrażoną w art. 98 Kpc zasądając od przegrywającej strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1800 zł ustaloną na podstawie § 12 ust.1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U 2013 poz. 490 j.t.).